

Invest in Szczecin Open. Filip Pieczonka o krok od turnieju głównego

maciej · 13 września, 2026



Filip Pieczonka pokonał Carlosa Sancheza Jovera 7:5, 6:3 i jako jedyny z czterech Polaków awansował do finałowej rundy eliminacji Invest in Szczecin Open. W poniedziałek o godz. 13:00 na korcie centralnym powalczy z Nikitą Mashtakovem o miejsce w turnieju głównym. Niedziela zakończyła natomiast singlową rywalizację Marcela Zielińskiego, Jana Chłodnickiego i Oliwiera Sterniczuka. Z imprezą pożegnał się również Pavlos Tsitsipas, młodszy brat Stefanosa.

Najwięcej powodów do radości polskim kibicom dostarczył w niedzielę Filip Pieczonka. Tenista, który otrzymał od organizatorów dziką kartę, trafił na rozstawionego z numerem trzecim Carlosa Sancheza Jovera. Hiszpan, zajmujący 347. miejsce w rankingu ATP, był faworytem, ale to Polak zakończył spotkanie ze zwycięstwem 7:5, 6:3.

Dobry występ cieszy tym bardziej, że przygotowania Pieczonki do turnieju nie przebiegały bez przeszkód. Jeszcze niedawno zawodnik występował w Nowym Jorku, gdzie w parze z Bartem Stevensem walczył o drugą rundę. Po powrocie musiał jednak przerwać treningi.



Po udanym weekendzie w **Bukowej Ostoji Nakielno** (koło Wałcza) początek kolejnego tygodnia zapowiada się bardzo dobrze:

<https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

– Obawiałem się nieco o swoje zdrowie, ponieważ po powrocie złapałem lekkie zapalenie płuc i przez kilka dni leżałem w łóżku, całkowicie rezygnując z gry – mówił Polak po meczu.

Na szczecińskim korcie zdołał jednak pokazać bardzo dobry tenis i zamknąć spotkanie w dwóch setach.



– Sam mecz był dla mnie sporym wyzwaniem, ale adrenalina zrobiła swoje, a kibice także przyszli, by dać mi mocne wsparcie. Grało mi się naprawdę bardzo dobrze, dlatego cieszę się, że zdołałem to domknąć w dwóch setach – zapewnił Pieczonka.



W poniedziałek rywalem Filipa Pieczonki będzie Ukrainiec Nikita Mashtakov. Fot. Materiały prasowe Invest in Szczecin Open

Polak podkreślał, że bardzo zależało mu na występie w Szczecinie i otrzymaniu dzięki karty od dyrektora Krzysztofa Bobali. Choć obecnie koncentruje się przede wszystkim na deblu, nie zamierza rezygnować z gry pojedynczej.

– Bardzo zależało mi na występie: kocham Szczecin i uwielbiam ten turniej. Wiadomo, że debel pozostaje dla mnie priorytetem, ale mam dopiero 22 lata, więc dużo grania wciąż przede mną – zaznaczył Pieczonka.

Po ostatniej piłce między zawodnikami doszło przy siatce do sympatycznej wymiany zdań. Pokonany Sanchez Jover docenił grę Pieczonki i zachęcił go do częstszych występów w singlu.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX

– Powiedział mi, żebym wracał do singla! Bardzo sympatyczny gość. Zналиśmy się słabo, ale to był z jego strony prześmiewczy gest. Ja z kolei zażartowałem i przeprosiłem go, że ograłem go w jego własnej specjalności. Miło z jego strony, że dał mi odczuć, że dobry poziom w mojej grze wciąż jest – wyjawiał Pieczonka.

Kolejny sprawdzian już w poniedziałek. Rywalem Polaka będzie Ukrainiec Nikita Mashtakov, który w pierwszej rundzie pokonał Hiszpana Gonzaleza Fernandeza 7:5, 6:1. Zwycięzca ich spotkania awansuje do głównej drabinki szczecińskiego Challenge'a.

Ponad dwie godziny walki Zielińskiego. Trzech Polaków poza turniejem

Długie i wymagające spotkanie rozegrał Marcel Zieliński. Rozstawiony z numerem dziesiątym Polak spędził na korcie ponad dwie godziny, a rywalizację z Kaiem Wehneltem rozpoczął od wygrania pierwszego seta po tie-breaku. W kolejnych dwóch partiach skuteczniejszy był jednak Niemiec, który zwyciężył 6:7(4), 6:2, 6:2. Jego mocnym atutem był serwis – w całym meczu posłał aż 19 asów.





Marcel Zieliński.

Na pierwszej rundzie zakończył udział również Jan Chłodnicki. Grający dzięki dzikiej karcie Polak zmierzył się z Dalim Blanchem, 342. zawodnikiem światowego rankingu. Amerykanin wygrał 6:2, 6:0.

Awansu nie wywalczył także szczecinianin Oliwier Sterniczuk. W jego spotkaniu lepszy okazał się Ivan Gakhov, który zwyciężył 6:3, 6:2.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

A photograph of a modern, multi-story apartment building with a glass and concrete facade, situated behind a line of green trees. The building is reflected in the calm water of a lake in the foreground. The sky is overcast with soft, grey clouds. The text 'moderna Superior living' is overlaid in the bottom right corner of the image.

moderna
Superior living

Niedziela przyniosła również pożegnanie z singlową rywalizacją Pavlosa Tsitsipasa. Młodszy brat Stefanosa, zaproszony przez organizatorów do eliminacji, nie zdołał awansować do ich finałowej rundy.

Poniedziałek z Pieczonką, Knitterem i Ważnym

W poniedziałek poznamy komplet zawodników, którzy przejdą eliminacje. Mecze na kortach 1. i 2. rozpoczną się o godzinie 11:00, natomiast o 13:00 na korcie centralnym Filip Pieczonka zmierzy się z Nikitą Mashtakovem.

Tego samego dnia ruszy rywalizacja w turnieju głównym. Nie przed godziną 15:00 Kacper Knitter zagra z Czechem Martinem Krumichem. Z kolei w Meczu Dnia, nie przed godziną 19:00, Alan Ważny (Młode Talenty BNP Paribas) spotka się z rozstawionym z numerem trzecim Niemcem Tomem Gentzsem.

Wydarzenie odbywa się przy wsparciu finansowym Miasta Szczecin, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz ENEA.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/invest-in-szczecin-open-filip-pieczonka-o-krok-od-turnieju-glownego/>